

DOBRA NOWYNA

ROBITNYCZA GAZETA,

organ ukraińskiej socjaldemokratycznej partii.

Cena 40 sot.

Wychodzić każdego dnia.

Proletari wsiel narodiv jednajtesia!

Adresa redakcji i administracji: „Dobra Nowyna“, Lwów, Blacharska 9, II powerch.

Wid Wydawnictwa.

Z nym samym dniem widnowlujemy wydawnictwo „Dobroji Nowyny“. Nasza gazeta, jaka wychodziła z austrijskich czasów przez dwa roky, wychodziłaby teraz dalej.

Programa i naprjam gazety ostajut'sia niezmineni.

Naszych Towaryszów i Towaryszok, a także i Prychylnyków, prosimo szczyty „Dobru Nowynu“ skrzyż po ukraińskich chatach i peredawaty jiji z ruk do ruk.

Wydawnictwo „Dobroji Nowyny“.

„Teper hołos majut' krysy“.

Dwa tyżni wże my widiaty wid swita. Ni gazet, ni wistok... I jak popadet'sia czasom wypadkowo jakaś gazeta iz „swita“, to hodi zorjentuwatysia.

A tam na switi, za tymy liniami sych dwóch borjuczysia wijsk, żyttia kypyt', rozwywajet'sia, rozbywaje stare, perestarile, tworyt' ta buduje nowe. I bezmeżnyj żal obhortaje nas, szczo w tu welyku tworczu chwyłynu my zasudżeni na bezdilnist' ta tilky czekannie, bo, jak każe „Gazeta wieczorna“, „obecnie głos mają przedewszystkiem — karabiny“.

My lita cili, desiatky lit czekały na tu chwyłynu, koły wpada carat i najoho ruinach wstanut' wolni narody.

I my doczekaliś... —

Ta misto rozumnych, myrnych porozumień ta perehoworiu predstavnykiw sych narodiv — zahoworyły krysy.

Dowha newola zdeprawowała jich duszi, a wola jich osliplyła. Rozbudyls' prystrasty, rozburchals' instynkty. Potratyły hołowy ti, szczo ciłyj czas były rozumni, wytworzyłaś beznadijnno ważka atmosfera.

Czy ne najblyszcze ta najbolucziszcze widczuwajemo se my, ukraiński socjal-demokraty?!

W cili doteperisznij naszij roboti iszły my družno ta karno z naszymy polskymy towaryszamy, ta szczyro-serdeczno bażaly i pomahaly my jim w jich borot'bi za nezawysymu Polsczu.

I polskij proletarijat szczyro i družno na wsiel swojich zborach, mityngach ta manifestacijach zajawlawsia za wilnoju, samostijnou Ukrainojou. Polski towarysz nesły w pochodach swoji tablyci z napysamy „Chaj żywe wilna, samostijna ukraińska republika!“

A siohodnia my sami — a dowkoła majut' hołos tilky... krysy!

Czy sprawdi ynaksze wże howoryty ne možna?

Myrowa konferencija czy internacjonal?

Kapitalistyczni derżawy ne mohły zderżaty wbychu switowoi wojny, kapitalistyczni derżawy ne možut' także pokincyty seji wojny i daty zbidżenomu i zrujnowanomu ludstwu myra. Plany burżaznych politykiw pro wiecznyj myr, pro samooznaczenie narodiv i ochoronu słabych narodiv a nawet dykariw, pro sprawedlywyj rozjemczyj sud, de-

klamaciji riżnych burżaznych pacyfistiw pro zahalne rozorożennje i zhidne pożyttie narodiv posłużyły dla wsiakych burżaznych imperijalistiw swita prymanczywym hasłom dla swojich własnych narodiv, szczo by pchnuty jich na bij, bo skazano narodam, szczo lysze orużnoju syloju, lysze złamaniem militarnoji syły protywnyka možna bude na switi zawesty myr i ład.

Koły narody dawnoji carskoji imperiji kynuly wid sebe procz orużje i zwernulysia do prawytelstw i narodiv antanu z wizwaniem do zahalnych myrowych perehoworiw, to prawytelstwa si nawet widpowidy ne dały, a narodam swoim zajawły, szczo ne možut' myrtytsia z oserednymy derżawamy, bo szczo ne złomanyj pruskij militaryzm. Pered miściacem prowaływsia awstrijskij i pruskij militaryzm i imperijalizm i zdawałobysia, szczo nehažno zacznut'sia myrowi perehowory i na zemli zapanuje myr.

Ta sioho nema i buty ne može. Na ruinach carskoji imperiji, na zwałyszczach pruskoho i awstrijskoho imperijalizmu i militaryzmu wyrosły nowi, narodni, socjalistyczni derżawy i zachidni kapitalistyczni derżawy Ewropy i Ameryky znów ne chochtut' myrtytsia z socjalistycznymy derżawamy Rosiji, Ukrainy, Polsczy, Nimeczczyny. Protywno. Burżazni czasopysy donosiat', szczo Francija ne demobilizujet'sia, szczo amerykański wijska ne wijdżajut' z Ewropy, szczo Anglija zarjaduje nowu dalszu mobilizaciju. Wijska kapitalistycznych zachidnych derżaw budut' teper wojowaty ne z militaryzmem i imperijalizmem, ale narodnymy socjalistycznymy narodamy oserednoji i schidnoji Ewropy. Derżawy antanu zajawljut', szczo ne budut' myrtytsia z socjalistycznoju Nimeczczynou, szczo ne uznajut' polskoho warszawskoho socjalistycznoho prawytelstwa, szczo przyhotowljut' grandioznu karnu ekspedyciju na Ukrainu i Rosiju. Zajawljut' pry sim, szczo napered musyt' buty zawedenyj „ład“ na schodi, szczo musyt' buty restawrowana rosijska imperija, szczo w Polsczy i Nimeczczyni musyt' buty prywernenyj kapitalistycznyj burżaznyj režim. Seredna i schidna Ewropa horyt' wże teper wojennym ohnem i požar seji wojny bude czynraz bilsze zrostaty.

Jak zwyż pered sto litamy kapitalistyczni derżawy zwjazals' w „swiatyj sojuz“ dla borot'by z rewolucijou i narodnymy wyzwolecznymy powstaniem, tak teper kapitalistyczni derżawy wjażut'sia dla borot'by z miżnarodnim socjalizmem, z miżnarodnim proletariatom i bidnym selanstwom. Kapitalistyczni derżawy, szczo wypowidajut' wijnu ideji miżnarodnioho proletariatu nadijutsia, szczo widnesut' skoru i lehkou pobidu, bo w serednij i schidnij Ewropi ne znykły szczo ostatky dawnoho burżaznoho režimu i wony pomożut' kapitalistycznym derżawam poboroty swij własnyj narod. Powtorjujet'sia istorija z r. 1871, koły to pobidonosne pruske prawytelstwo na zadannje francuskoho prawytelstwa widisła do Franciji polononych, szczo by wony porjowaly parysku komunu.

Tak otże misto myra Ewropi hrozyt' nowa, szczo bilsze luta i żorstoka wijna, nowi hekatombi żertw z ludskoho tyla i ducha.

Pid suczasnu chwyłynu nawet jak by myrowa konferencija ziszlasia, to ne zmohła by zhoworytsia — bo ne było by spilnoji mowy. Mowa socjalistyczna je zowsim ynasa wid burżaznoji mowy. Jak z odnoji storony kapitalistyczni burżazni prawytelstwa chotily by howoryty i perehoworjwaty z kapitalistycznymy i burżaznymy prawytelstwamy oserednich i schidnych derżaw, tak z druhoji storony uprawy socjalistycznych derżaw ne majut' welykoji ochoty perehoworjwaty pro myr z burżaznymy prawytelstwamy antanu i radsze chotilyśby porozumity z francuskym, anglijskim i amerykańskym proletariatom. Jak by nawet w najblyższij buduczyni zibrałasia myrowa konferencija, szczo ledwy ne dowela by wona do zakluczenia myru, ale prawdopodobnijsze była wona lysze towczkom do nowych wojennych komplikacij w Ewropi, i poczynom ciłoho rjadu rewolucij i kontrrewolucij w Ewropi i Ameryci. Tomu to kapitalistyczni derżawy ne spisat'sia z sklykaniem myrowoi konferenciji, a widkladajut' jiji pid riżnymy pozoramy z misiacia na misiac, a tym czasem mobilizujut' dalsze wsi syły do borot'by z miżnarodnim socjalizmem. Majemo pownu wiru i pewnist', szczo seji wijny burżazija ne wyhraje, a do sioho przytynut'sia ne tak opir nowych socjalistycznych derżaw, jak wseswitnia socjalna rewolucija.

Czerwona gwardija u Widni.

W czetwer 21. lystopada widbulysia u Widni perszi zbery czerwonoji gwardiji. Na zborach jawywsia tow. Fridrich Adler, jako ho wybrano poczesnym hołowou zbrirw. Tow. Adler wyhołosyw promowu, w jakij wkażaw pro zawdannia gwardiji ta pro zawdannia i taktyku proletariatu w czasi rewoluciji wzahali. Zhadaw na wstupi, szczo jak wijna tak i rewolucija rodyt' swojich dorobkewczyw-hłytajiw. Jak wijnoju tak i rewolucijeju radib korystuwatysia oti hłytaj, szczo by kosztom żyttia, krowy i muk miljoniv nabywaty własni kyszeni. Se je prosti zlodiji ta rabiwnyky. Socjalistycznyj ład bude zawedenyj zorganizowanou na nowych, socjalistycznych osnovach suspilnistiu — a ne dorohoju prywatnych „ekspropriacij“ ta „podilu majna“. Tow. Adler przyhaduje rezoluciju, jaku postawyw buw szczo w 1905 r. na kongresi w Sztutgarti, szczo kożdoho, chto dopuskajet'sia podobnych wystupiw, nałeżyť uważaty prowokatorom abo znariadziem prowokacij.

Dali wkażaw tow. Adler na obowiazok robotniczoi solidarnosti, terpelywosti ta karnosti. Wony obowiazujut' peredusim czerwonoju gwardiju. Dla neji dyscyplina ne je rabyskim posłuchom suproty worożych ludowy komandantiw, ale oznaczaje podil ta organizaciju pracy na osnovi solidarnosti. Zbery riszyły odnohołosno wykluczaty z czerwonoji gwardiji kożdoho, chto nadużywaby jiji imeny dla własnych egoistycznych ciłyj.

Wistky z Prydniprianskoji Ukrainy.

„Widrodżennia“ cz. 182 podaje, szczo dnia 12. lystopada wyjechała z Kyjiwa do Paryża czerez Berno dyplomatyczna misija pid prowadom radnyka min. zahr. spraw Mohylanśkoho.

Szwajcarska presa donosyt', szczo Skopadskij, jakyj połučyww swoji syły z moskowskymy, zistaw skynenyj i prohołoszenyj zradnykom. Nacijonalnyj Sojuz utworyw nowe prawytelstwo, ustanowczy zbery zistaly sklykani. W okołyci Kyjiwa wedut'sia bytwy ukr. polkiw z moskowskymy. Nowe prawytelstwo wysłało swojich widporucznykiw do Jass, szczo by porozumytysia z antan-toju. Symy widporucznykamy je: Wynny-czenko, prof. Szwejc i Petlura, buwszyj ministr wijny za Centralnoji Rady, zwiśnyj protywnyk Nimeczczyny i zakluczenia berestejskoho myra.

„Nowaja Rada“ podaje, szczo tatarskij žurnal „Krym“ proponuje zdwyhnuty w Simferopoli pamiatnyk Murzi-Tuchaj-Bejewy, pryjatelew i sojuznikowy Bohdana Chmelnykoho. Sej fakt je dokazom nastroju krymskoho naselennia do Ukrajinciw.

Wyborcza ordynacija do polskoho sojmu.

Poliske prawytelstwo w Warszawie zatwerdyło projekt wyborczoji ordynaciji do polskoho sojmu i rozpysało wybory na deń 25 sicznia. Pisl sioho dekretu, wyborcza prawo maje kożdyj horożany bez riżnicy pola, jakij ukinezyw 21 rik żyttia. Polsku derżawu podileno na wyborczy okruhy, z kotrych kożdyj maje pewnu skilkist' mandatiw. Kongresowa

Polszcza je podilena na 33 wyborczych okruhiw z 240 mandatami, Teszynskyj Szelek stanowyt' odyn okruh z 8 mandatami. Pruski dilynyci Polszczy stanowlat' 10 wyborczych okruhiw. Blyzsi podrobeyci majut' buty oholoszeni pisma porozuminnia z tamosznym naselenniem. Lytwa i Rus oderzlyt' takoz swojich reprezentantiw pisma poperednoho porozuminnia. Halyczynu (cilu) podileno na 11 okruhiw z 71 mandatami. A szczo u schidnij Halyczyni ne mozna perewesty teper wyboriw, to do polskoho sojmu wijdut' polski posly sych okruhiw, jakych wybrano do awstrijskoji rady. Na misce dwuch pomerszych posliw z mista Lwowa (Hudeca i Lisewyca) zariadzeno dopowniaci wybory na 25 sicznia 1919.

Se w hrubych narysach wyborcza ordynacija do polskoho sojmu. „Gazeta Poranna“ podajuczy zakon pro siu ordynaciju, kaze, szczo neproporcijonalnyj rozdil mandatiw je krywdiaczym dla Halyczyny, ale potiszajuczym momentom uwaszaje sia czasopys te, szczo w zakoni ne howoryt'sia niczoho pro podil Halyczyny, a uwaszajet'sia jiji, jak ci list'.

My wid sebe zamitymo, szczo podobnoho monstrualnoho wyborczoho zakona ne wydiw ne to swit i tomu lyszajemo joho bez wsiakych komentariw.

Wojenni podiji.

Naczalna komanda polskych wijsk oholoszuje komunikat z dnia 4. hrudnia: Ukrajinci zaatakuwaly po druhij raz znaczniejszymy silamy Dublany. Bohaterske polske wijsko widkynulo nepriyatela. Na poludnewyj schid wid Lwowa widkynuly Polaky syni nepriyatelski watahy z Obroszyna, a aeroplany obkylady bombamy zaliznyczyj dworec w Krasnim. — Komunikat z dnia 5. hrudnia: Na piwnicz wid Lwowa koło Dublan, Hrybowycz i Sorok lwiwskich Polaky widperly nepriyatelski nastupy. Na schid i poludne wid Lwowa artylerijska akcija ta menszi sutyczky.

Naczalna Komanda oholoszuje: Ukrajinci berut' i bezprawno wiazniat' u schidnij czastyni kraju polskych cywilnych zakladnykiw, palat' i nyszczut' polski sela, dopuskajut'sia prytim hydkych zloczyniw i nasylstw. Komanda, jaka ne chotila i ne chce wojny z cywilnoju ludnistiu ukrajinskoji narodnosti, zmuszena do toho postupowaniem protywnyka ta znasyleniem czerez nich wsiakych praw, zarjadzuje w cilach samooborony pobranie ukrajinskich zakladnykiw i daje do widoma, szczo koda krywda spryczynena Polakam, strinet'sia z widpowidno synloju widpowidniu z polskojoji storony.

Polski gazety pyszuty: Oczyszczuwanie bojowej liniji miż Peremyszem a Lwowom widbujet'sia dalsze. Nastupy dribnych ukrajinskich watah pid Mostyskamy widperto i ti wididly rozbyto.

Z robitnyczoho zytia w Kyjiwi.

Do zahalnoji horodskojoji kasy chorych pristupaje szczo raz to bilsze pidpryjemstw.

Domaszni sluzaczci, jaki maly w swojij organizaciji mynułoho roku 9.000 czleniw, a po het'manskij ruchanci maly lysz 1.000 czleniw, perewodyt' teper reorganizaciju swoho sojuzu, zawodyat' organizaciju domiw tak, szczo koždyj dim bude stanowity lokalnu organizaciju i wybyraje zpomiż sebe odnoho delegata do sojuza, zawodyt' swoju szkołu hramoty i szkołu swoho choru.

Towaryshi domasznihoji prysluhy mista Lwowa! Berit'sia za take same dilo!

Szczo czuwaty w switi?

„Wiek nowy“, organ Żydw-Polakiw, donosyt', szczo w Pidhajciach buw pohrom Żydw, pry uczasty ukrajinskojoji wijska. Jak nas informuje odyn Polak, szczo jakraz siohodnia peredistawsia do Lwowa, sia wistka je prosto wyssana z palcia.

W Prazi wybuchly zaworuzennia z prywodu dorożneczi ta nedostacy sredstw pożywy. Demonstruowano proty wyzyskuwaczow i lichwariw.

Tamże byly też zaworuzennia na poli nacionalnim, a same Czechy wystupyly hrizno proty Nimciw; znyszczeno ekspedyciju gazety „Prager Tagblatt“, pozrywano nimecki wywisky i t. d.

Z Warszawy donosiat', szczo Polska Likwidacyjna Komisija ma buty w najblyzszym czasi rozwiązana, a na jiji misce ma je pryjty odyn z wyznacznich polsko-halyczych politykiw.

Rada polskich ministriw rozpysala 5 proc. derżawnu pozyczku.

W zachidnij Halyczyni zariadyly Polaky prymusowu mobilizaciju. Wsi muszczyny wid 17 do 35 roku zytia musiat' wstupaty do wijska.

FEJLETON.

IWAN FRANKO.

Suczasa prykazka.

Wy czuly tu pryhodu?
Pidczas rozlywu rik
Popaw u bystru wodu
Neszczasnyj czolowik.
W hlybokim wyri bjet'sia
I tone wze tuj-tuj,
Do kuma, szczo na mosti,
Kryczyt': „Ratuj! ratuj!“
A kum, szczo na poruczczu
Poważno likti sper,
Hladyt' krytyczno: „Wtone,
Czy wyrne szcze teper?“
Wkinci machnuw rukoj
I mowyw lysz odno:
— Ne trat'te, kume, syly,
Spuskajtesia na dno“.

I nasz narod tak bjet'sia
W matni bahato lit,
I chwyli naposily
Joho rozmyty slid,
A na bezpecznym mosti
Falszywiji braty
Stojat' i zdut' — czy moze,
Szczo pomocz prynesty? —
Stojat', czekajut' chwyli,
Szczo brata prokowtne,
Czyslat': teper szcze wyrne,
Teper wze czej pirne.
Na kryk joho j blahannia
W ich slowo lysz odno:
— „Ne trat'te, kume, syly,
Spuskajtesia na dno!“

Ta szczo se? Win ne tone,
Chapajes berehiw,
Ne sluchaje porady
Oblesnych worohiw;
I pid nohamy czuje
Wze twerdszyj, twerdszyj grunt, —
A ti na mosti w repet:
„Se bunt! Se bunt! Se bunt!“
Pid nymy mist chytajes
I chwyla prjasla rwe,
I z mosta kryk lunaje:
— „Ratujcie, chto żywe!
Ratujcie bilszu wasnist',
Ratujcie panskij lan!
Ratujcie tron i wiwtar!
Dawaj obloznyi stan!“

A szczo, jak Nemezida
Sobi odnoho dnia
Pozwoylt' zart zrobyty
I roli pomina?

Z dniw horja.

Maju krawcia Żyda, u jakoho z bezmeżnoju bidnotuju iszla u pari bezhrancyzna czesnist'.

Win stawyw prybyznu cinu za kożdu robotu, ta vse szczo opuskaw sam, choc ja nikoly na se ne nalahaw.

Ja zajsow do joho bidnoji chaty, szczo aby rozwidatysia, czy i z czo win żywe? Zastukaw ja do dweryj. Dowho nichto ne widydwawsia, a koły ja podaw swoje przywyszczu, dwery otworeno i ja wijsow do chaty.

Chata newelyczka — kuchnia i komnata, choc rodyna krawcia czysyla wisim dusz. Ale nyny buło tut znacno bilsze ludyj. Ja naczyslyw szisnaciat' osib, wid małych dityj do starciw.

— Se pohoriki! — skazaw wiczlywo hospodar.

— Jak żywete? — pytaju.

— Bidujemy... — widpowily hołosy.

Wyjmaju z torby bochonec chliba ta kladu na stіл.

Oczy jich switiat'sia, a do mene przybija ru-siawienka diwezynka:

— Ty ne budeš nas pałyty i ubywały, choc ty chrystijany? — pytaje wona.

— Ni dytyno, ja z chlibom i dobrym słowom do was przyjšow, — widpowidaju i kladu ruku na jiji rusiawu holowku.

Nedowirczywo hladyt' dytyna u moji oczy, a slezy kanut' z jiji lyczka.

— De spyte? — pytaju hospodaria.

— Na dołwci — ide widpowid' — na lachach, bo cile jich majno spalene ta rozhrablene.

A tam z kuta wysuwajet'sia zinka, blida jak smert'. Szcze tilky oczy horjaczkowo blyszczat'. Otwyraje szafu, chylit'sia pid liżko, roztriasaje lachy, czołos szuka je ta tychem promowlaje: „I tut nema! De wony diłysia? Koły wernut'?“

Se zinka, jakij zhorily w ohny muž i dwoje dityj. Wona zbozewoliła i szuka je jich neszczasna, szuka je dniamy i noczamy.

Kladu hospodarewy w ruku newelyki hroszi na widrobok i czym skorsze wybihaju z chaty. Zdajet'sia meni, szczo serce u hrudiach trisne.

— I tut nema. De wony diłysia? Koły wony wernut' — homoniat' za mnoju słowa ne-szczasnoji.

A u horjaczkowim, nespokijnim sni baczu ru-siawienku diwezynku. Jiji pohlad pałyty' moje lyce. Ja czuju słowa dytyny:

— Ty ne budeš nas pałyty i ubywały, choc ty chrystijany? K. S.

NOWYNYKY.

— „Wpered“ zawieszony na dwa dni! Z nakazu Naczalnoji Komandy Wijsk Polskich zistalo wydawnictwo „Wperedu“ zawieszene na protiah dwuch dniw. Czyslo 8 „Wperedu“, z datuju: subota, dnia 7 hrudnia, wyszlo w piatnyciu popołudny, odnace lysz mala czastyna nakladu roziszlasiya w misti. Drukuwanie bilszoji czastyny nakladu prypyneno. Slidujucze czyslo „Wperedu“ wyjde az w pondilok popołudny z datuju wiwtirkowuju.

— Rewiziji u Lwowi se nasz szczo dennyj chlib. Nam wony wze nedywni. Nema ni odnoji ukrajinskoji chaty, w kotrij ne perewodylosy rewiziji, czasamy nawit' po kilka raziw (nawit' 7 raziw!). Teper poczynajut'sia rewiziji po cerkwach. W seredu cila sotnia polskoho wijska perewodyla rewiziju u Wasyljan na Żowkiwskim. Wylid duze strohoji rewiziji ne prynis nijakoho rezultatu; „swiaczenych hajdamackych noziw“ u Wasyljan ne najdeno. — Rewiziji w ostannim czasi dochodiat' wze do zenitu. Znajemo wypadky, szczo chtoś zlosylo zadenuncijuwaw swoho nelubienoho susida — i sečas robleno u niho rewiziju. Abo oś takij wypadok: Sluznycia donesla jakomus polskomu wojakowu, szczo w kamenyca meszkaje jakys pidozrytyj pan, bo nosyt' wijskowi sztany i „wikelkamazy“, szapku z daszkom i cwi-ker — pewno ukrajinskoji oficyr! I sprawdi, po jakims czasi pojavlujet'sia rewizija, szuka je cili kamenyca „oficyra“ i oczewydo ne nachodyt', bo takoho tam nema i ne buło. Bahato takych i podobnych primiriw mohlyby my nawesty, ale dajemo tomu spokij, bo, jak skazaly my wyszcze, rewiziji — se nasz chlib, nasuszczyj! Nam wony zowsim ne dywni!

— Z Stanoka donosiat' nam, szczo Ukrajinciam urjadnykam, szczo ne chotily zlozity pryslahy polskomu urjadowu w zadani Polakamy formuli, ne wyplaczut' pensiji. — Dnia 8. s. m. polski urjadnyki widibraly Ukrajinciam finansowe towarystwo „Beskyd“ i „Kasyno“ i peredaly swojim dawnym przyjatelom moskowofilam, adwok. d-r Sawjukowy i o. Sikerzynskomu. — W ostannich dniach selane ne pryzwolat' do mista nijakych sredstw pożywy.

— Bez komentariw! W cily nesennia pomocy dla ranenych Ukrajinciw, jaki po lwiwskich szpitalach terplat' izza nedostacy widpowidnoho charczu, okryttia, poduszok i t. d., zawiawawsia zinocnyj komitet. Sej komitet zwernuwsia do polskych wlastyj z prośboju o dozwl na zbyranie skladok po ukrajinskich domach. Zamist' dozwołu na take humanitarne dilo, oderzala delegacija komitetu widpowid', szczo „zbiorki dla tej bandy nie zezwala sie“...

— Poktyk! Widwidujcie ranenych Ukrajinciw po szpitalach! Prynosit' jim gazety ta knyżky do czytannia!

— Numizmatycznu zbirku „Narodnoho Domu“, miż jakoju byly preharni zoloti monety z rymskich, hreckych i polskych czasiw, zrabowano dnia 23. n. st. lystopada. Rozbyto zalizni dwery, po mystecky otworeno pancyrnu kasu i vse zabrano. Aktamy z czasiw moskowskojo najizdu pidpaluwano u pecki.

— Pomimo rozkazu gen. Rozwadowskojo, ne oporożneno dosi Narodnoho Domu i gimnazija ne moze rozpoczaty nauky.

— U sprawi aprowizaciji Lwowa widbula miska aprowizacyjna komisija zasidannia, na jakim obhoworjuwano nynisne tiazke polożennia. Z tych narad dowidjemossia, szczo chliba wystane lysz do najblyzsoji seredy. Z barabalamy nedobre, bo bahato barabol zrabowano. Miasa nema — bo Ukrajinci wsio zrabuwaly. Wahla duze malo, a derywa z schidnoji Halyczyny dostawity teper ne mozna. Tamymo takoho strasznoho stanu, aprowizacyjna komisija mae harni nadiji.

— Wijskowi zapomohy. Tymczasowyj polskij Prawlaczij Komitet oholoszuje, szczo wijskowi zapomohy ustajut' z kincem żowtnia 1918. Koly chto z wijskowoji sluzby szcze ne wernuw, abo koły wernuw, a ne mae roboty, to di wyplatyt'sia zapomohu za miasiac lystopad. Wyplata rozpicnet'sia z dnem 10. hrudnia.

— Na uderzannia ukr. robitnyczoho dnewnyka zlozily (w koronach): Miki I. 20, Miki II. 20, Wol. Celewicz 100, M. Lewyckij 10, O. Pelenska 10, Iwan Marko 20, S. F. 4, H. M. 100, N. N. 50, dyr. Witoszynskij 20, Stefania Prokopyszyn 20, N. N. 10, St. P. 25, Perzonal Zemelnoho Banku 110, inż. A. K. 50, Ola i Hala Nasalski 10, Miska Liszczynska 5, Roman Zommer 50, Wol. Bilynskyj 10, Iwan Roguckij 20, B. Sz. 10, Jaroslav Nasalskyj 20. Razom zlozeno 694 koron. (Dali bude).

Opowistky.

— Lokal Lwiwskojo Ukrajinskojo Horozanskojo Komitetu nachodyt'sia pry wulicy Ruskiej cz. 8, druhij powerch.

— Wyszczij Muz. Instytut im. M. Lysenka rozpoczynaie pererwanu nauku w pondilok 9 hrudnia o 2 hod. po połudny. — Dyrekcija.

— Uprawa szkoly im. M. Szaszkewyca pry wulicy Skarbkiwskiej cz. 26. podaje do widoma, szczo nauka zaczniet'sia wi wtorek 10. hrudnia s. r. o hodyni dewjati rano.

Oholoszennia pryjmajet'sia po 1 koroni za odyn petitowyj rjadok. Za zmist oholoszen redakcija ne widpowidaje.

Wsich likarskich nauk

D-r Iwan Kurowec

ordynuje

u Lwowi, wulicy Wirnenska cz. 3. II powerch.

ADOLF GOLDENBERG, Zaliszczuky. Wsi zdorowi. Szymko w doma. — Bronia.

HERSZ ENGELMAN, Stryj, Slowacko 15. Powidomla-jemo, szczo my żywemo i zdorowi. Prosymo znajomych powidomyty. — Olena i Boruch Engelman.